

14 stycznia 2016



Nowe małoinwazyjne operacje guzów jelita grubego wprowadza ŚCO

Kielce są jednym z niewielu w Polsce ośrodków, w którym wykonywane są endoskopowe dyssekcje podśluzówkowe (ESD) - informuje Izabela Opalińska ze Świętokrzyskiego Centrum Onkologii.

Metodę ESD wynaleziono w Japonii. Polega na tym, że przez naturalne otwory ciała (odbytnica lub gardło) chirurg wprowadza endoskop i endoskopowym nożem igłowym wycina zmianę nowotworową ograniczoną do błony śluzowej przewodu pokarmowego. Dzięki temu pacjent unika otwierania brzucha i wycięcia fragmentu jelita lub żołądka. Metodą tą można usuwać wczesne płaskie zmiany nowotworowe (gruczolaki) usytuowane w jelicie grubym, przełyku, żołądka.

- Nie ma górnej granicy średnicy zmiany, najważniejsze, żeby była ograniczona do warstwy podśluzówkowej i nie wrastała w głąb mięśniówki jelita - wyjaśnia doktor nauk medycznych **Michał Spsychalski**, specjalista chirurgii ogólnej, kierownik Ośrodka Endoskopii Zabiegowej i Bariatrycznej w Szpitalu Specjalistycznym w Brzezinach, członek

Europejskiego Stowarzyszenia Chirurgii Endoskopowej prowadzący szkolenia dla lekarzy w zakresie małoinwazyjnego leczenia nowotworów przewodu pokarmowego. Z jego wskazówek korzystają specjaliści ze Świętokrzyskiego Centrum Onkologii.

We wtorek, 12 stycznia nową metodą operowano w ŚCO troje pacjentów. Usunięto zmiany o średnicy 2 cm i 5-6 cm usytuowane w odbytnicy oraz 8-9 cm w esicy. – Jeśli w badaniu histopatologicznym okaże się, że zmiany są łagodne, chorzy nie wymagają żadnych dodatkowych zabiegów, za pół roku powinni mieć wykonaną kontrolną gastroscopię lub kolonoskopię, po roku kolejne badanie i jeśli nic się nie dzieje, uznajemy, że zostali wyleczeni – wyjaśnia dr Spychalski.

Ocenia, że Świętokrzyskie Centrum Onkologii to idealne miejsce na wdrożenie metody ESD – Bo to duży ośrodek, dysponujący dobrze wyszkoloną kadrą i odpowiednim sprzętem, a trafiają do niego pacjenci z całego makroregionu – argumentuje.

Jak informuje dr **Jacek Haduch**, kierownik Kliniki Chirurgii Onkologicznej w ŚCO, nowa procedura wejdzie do katalogu świadczeń i będzie wykonywana u pacjentów, którzy spełniać będą wymagania medyczne. Będą się tym zajmowali gastrologi. – Mamy nadzieję, że dzięki doktorowi Spychalskiemu będziemy mogli rozwijać tę metodę z pożytkiem dla pacjentów. Zabieg jest bardzo mozolny, trwa od półtorej do pięciu godzin, ale z punktu widzenia chorego jest idealny, bo przebiega bez otwierania brzucha, daje taki sam efekt jak klasyczny zabieg operacyjny, a chory w drugiej – trzeciej dobie może wyjść do domu i wrócić do normalnej aktywności – dodaje dr **Tomasz Wollny**, kierownik Działu Diagnostyki i Terapii Gastroenterologicznej w ŚCO.

W Polsce jest zaledwie kilka ośrodków wykonujących zabiegi endoskopowej dyssekcji podśluzówkowej. W Japonii metodą endoskopowej dyssekcji podśluzówkowej leczonych jest blisko 30 proc. przypadków raka żołądka.

– Myślę, że w Polsce dojdziemy do poziomu kilkunastu procent zmian w jelicie grubym – ocenia dr Spychalski. Dodaje, że w Szpitalu Specjalistycznym Brzezinach, gdzie działa Centrum Leczenia Chorób Jelita Grubego zoperowano w ciągu roku około 500 raków jelita grubego w sposób klasyczny i wykonano około 80-90 dyssekcji endoskopowych. – Dzięki coraz większej popularności badań profilaktycznych dociera do nas coraz więcej pacjentów we wczesnym stadium choroby, których można zoperować mniej inwazyjnie – dodaje. Łagodne zmiany przednowotworowe najczęściej nie dają żadnych objawów, czasem występuje krwawienie z przewodu pokarmowego lub biegunka, zwykle jednak pacjent dowiaduje się o chorobie podczas wykonanej profilaktycznie kolonoskopii lub gastrokopii.



Nowe małoinwazyjne operacje guzów jelita grubego wprowadza ŚCO | 3



Tomasz Wollny, kierownik Działu Diagnostyki i Terapii Gastroenterologicznej w ŚCO oraz dr Michał Spychalski